

**Biała\_3**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Trzcianka	
Miejscowość	Biała	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	04.06.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatorki
Czas trwania	01:20:47	Forma i wielkość	plik audio; wielkość: 25,8 MB;
Przeprowadzający	K. R.	Komentarz	brak

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
008_TRZ_BIA	K	64 lata	brak	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>„Biała od zawsze była Biała, od 1300 któregoś roku jest.”</p> <p>„Biała, bo tu rosły brzozy dookoła, białe brzozy i było dużo wapiennych minerałów, to znaczy wapna. Dlatego jest Biała, bo brzoza jest biała i wapno jest białe, dlatego Biała.”</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>„Korea jest, to jest takie miejsce, gdzie się krowy pasą i wszyscy o tym wiedzą, to też forma polodowcowa jest. ‘A gdzie?, a na Korei’ i wszyscy wiedzą, gdzie to jest.”</p> <p>„Probostwo, dlatego Probostwo, że do kościoła należało (...) 30 hektarów i na tych hektarach wybudowane było takie gospodarstwo rolne. Tak jak się jedzie tutaj za cmentarzem. Dlatego to się nazywa Probostwo, bo to należało do proboszcza. Tam, jak się jedzie trochę dalej, tam z kolei jest organizówka [organistówka?], taka salka katechetyczna, to się mówiło organizówka na to. Tam naprzeciwko kościoła.”</p> <p>„Wybudowania.”</p> <p>„Wapniarnia jeden, dwa i trzy. Wapniarnia jeden należy do Białej. Kadłubek też należy do Białej, bo Trzcianka się pozbyła tego Kadłubka, bo tam same PGR-y były. Czyli te trzy osiedla, to Probostwo i Kadłubek, to wszystko należy do Białej.”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>„Karzełkowa Góra.”</p> <p>„Jezioro jest Bąblino, to jest jak na Trzciankę się jedzie, na zachód, a drugie to jest Mositko.”</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Doliniaki się mówiło, ale to na mieszkańców takiej miejscowości.”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

## II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>„Tutaj w naszym środowisku była bardzo mieszana ludność i Białorusini, i Ukraińcy, pozostałości tych autochtonów – Niemców i Polacy. Tak, że mieszanka wybuchowa. Teraz to już znikło, bo to jest już pokolenie dalej i ludzie powychodzili za mąż i się pomieszali. Jak byłam młoda, to pamiętam, że Ukraińcy byli bardzo nielubiani za te sytuacje, które robili na co dzień. Bili się jak cholera. Tak dużo ich tu nie było, podczas Akcji Wisła oni ich rozproszyli, dlatego w Białej nie było ich tak dużo. Najwięcej było w Straduniu i w Smolarni, i w Stobnie. Tam w Stobnie 70 procent to Ukraińcy. Kiedyś Ukraińcy to było coś złe, to byli tak jak hitlerowcy można powiedzieć. A teraz już nie, teraz jest inaczej można powiedzieć.”</p> <p>„Tu w tym 1300 którymś roku była cholera, która zabiła 500 ludności, że to wszystko ginęło, uchowały się tylko jednostki. Szwedzi napadali na tą Białą.”</p> <p>„Mamy 1007, czy 1008 mieszkańców.”</p> <p>„Jest jeszcze XIX-wieczny cmentarz. Jest legenda o karzełkach. Karzełki to były takie małe... karzełki. I tak jak z mojego podwórka taka górka była, to jest ta pozostałość polodowcowa, taka usypana góra. My jesteśmy u góry, a Dolina Noteci jest niżej (...). Te karzełki tam mieszkały i pomagały ludziom bawić dzieci. A jeden z tych karzełków był jakiś wredny taki, ja nie wiem jak on miał na imię i on psocił. Dlatego jest Karzełka Góra. Jak się pytają, gdzie jedziecie, a na Karzełką Górę.”</p> <p>„Był kościół ewangelicki, nieopodal cmentarza stary, ponemiecki. Ten kościół rozwalono, ale nikt nie chciał usunąć tej części z krzyżem na dachu, bo to święte, poświęcone i taki mały facet z Trzcianki chciał to zrobić, potem zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. To gdzieś w 60. roku mogło być. Rozebrali, bo był niepotrzebny, ewangelicki. Potem tam zrobili magazyn, a potem całkiem rozwalili.”</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„Zabawy andrzejkowe na sali są, albo to SZS organizuje. Zabawy andrzejkowe i lanie wosku, i takie tam, to wszystko się odbywa.”</p> <p><i>Katarzynki:</i> „Nie.”</p>
<p>2</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„Nie, nic.”</p>

		<p><i>Rogale:</i></p> <p>„Rogale to się jedzie do Poznania kupować. Do Poznania nie trzeba, tutaj też pieką piekarze i można sobie kupić. Samemu, żeby tak coś, tego to nie.”</p>
3	Adwent	„Roraty są, dzieci chodzą, te komunijne to już w ogóle. Rano chodzą na roraty, a i świeczki noszą te zapalone.”
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	„Do butów, buty trzeba wyczyścić i do butów włożyć. Dzieciom się mówi, że to Mikołaj przyniósł, przez okno przyszedł. Jak buty są czyste, to ci coś zostawił, a jak nie, to różgę.”
5	Wigilia	<p><i>Kto przynosi prezenty:</i></p> <p>„Gwiazdor. Gwiazdor to jest z niemieckiego, a Mikołaj jest ze wschodu.”</p> <p><i>Sianko pod obrusem:</i></p> <p>„Ja akurat tego nie przestrzegam, zostawiam jeden talerz wolny.”</p> <p><i>Choinka:</i></p> <p>„Żywa, ubiera się ją wcześniej, stoi do Trzech Króli.”</p> <p><i>Potrawy:</i></p> <p>„Ja nie przestrzegam tych dwunastu. Jak ja robię Wigilię to robię tak trochę w stylu niemieckim. To taki obiad: ziemniaki, biały sos, ryba, oczywiście karp, ale to już bez niczego; kapusta z grzybami i kompot ze suszu. Z mego domu to tak wyniosłam. Pierogi z grzybami też robię.”</p> <p>„Kutię poznałam dopiero jak moja siostra za męża wyszła.”</p> <p>„Makowiec musi być obowiązkowo.”</p> <p><i>Pasterka:</i></p> <p>„Tak, pasterka jest o dwunastej w nocy, w Białej.”</p> <p>„Do zmarłych się idzie w wigilię i się robi coś nad grobami, się świeczkę zapali, albo choineczkę z bombkami, takie rzeczy, nie. To widzę, że ludzie robią, ja też, ale nie zawsze.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p><i>Potrawy:</i></p> <p>„To już te bigosy, te sałatki, te kaczki pieczone. Jedzone wszystko jest do oporu i to ciasto.”</p> <p>„W drugie święto ksiądz w kościele owies święci.”</p>

7	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Sylwestry też się odbywają.”</p> <p><i>Bale maskowe:</i></p> <p>„To też, w karnawale, na sali się odbywa. To najczęściej organizują komitety rodzicielskie ze szkoły podstawowej. albo LZS. I tak na dobrą sprawę robią to w gronie zamkniętym. Zbierają bilety i tak 100–120 osób się mieści, jak jest 120 to już jest ciasno podobno. Jest scena dla orkiestry, też jest zabytkowa, bo to wszystko poniemieckie, ten dom też jest poniemiecki.”</p> <p><i>Psoty:</i></p> <p>„Wystawianie bramek, potem gdzieś zrzuci z komina na płot i szuka. Parę razy mieliśmy wystawioną furtkę do sąsiada. Wozów nie wystawiali, ale słyszałam o tych wozach, ale to płaskie dachy muszą być.</p> <p><i>Palenie słomy:</i></p> <p>„Nie.”</p> <p><i>Rzucanie ziarna w Nowy Rok:</i></p> <p>„Tak, żeby się dobrze działo.”</p> <p>„Swoimi słowami, nie było żadnych wierszyków. Pierwszy mężczyzna do domu musi wejść, to już będzie cały rok równo. Zawsze przestrzegamy żeby baba pierwsza nie szła.”</p>
8	Trzech Króli	<p>„To święto w którymś momencie wypadło i już nie chwyciło. Pamiętam jak było wolne w szkole do Trzech Króli, po Trzech Królach dopiero do szkoły. A potem to święto znieśli, potem przywrócili i to już się jakoś, ja nie wiem.”</p>
9	Kolędnicy	<p>„Tak, przebierańcy chodzą, to jak najbardziej. Z pięć czy więcej grup i tak chodzą, cukierkami obdzielamy. Chodzą czasem w pierwszy dzień świąt, czasem w drugi, a w Trzech Króli nie.”</p>
10	MB Gromnicznej	<p>„Z gromnicami idą i jest procesja w kościele. Gromnice zapalone i procesja dookoła kościoła, nie. Potem ją gaszą i potem w godzinę śmierci się ją zapala. Na komunię tą świecę i na chrzest.”</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>„Młodzież obchodzi, pączki robię tradycyjnie, z marmoladą. Chrusty też.”</p>
12	Topienie Marzanny	<p>„Dzieci w szkole mają. W parku jest jezioro, staw taki (...), a jak nie tu, to na Noteć idą.”</p>

13	Środa Popielcowa	<p>„Do kościoła się idzie, ksiądz posypie głowę i to wszystko.”</p> <p><i>Wieszanie popiołu:</i></p> <p>„Nie.”</p>
14	Śródpoście	<p>„Ja postanowień sobie nie robiłam, ale znam ludzi, którzy postanowienia sobie robią i wytrzymują przez ten okres postu aż do Wielkanocy w tych swoich postanowieniach.”</p>
15	Niedziela Palmowa	<p>„Każdy sobie robi, nie robi się tych takich wielkich. Na 12.00 w kościele jest msza. Palmy, te które rosną, te suszone, czasem te kupione i ten mirt, co w ogrodzie rośnie, wstążeczka kolorowa, i ta miotełka taka. A później gdzieś wsadzają, ja nie wiem, nigdy nie chodziłam z palmą.”</p>
16	Triduum Paschalne	<p>„W Wielki Piątek jest ścisły post.”</p> <p>„W Wielki Piątek poszczę i w Wigilię, i wtedy poszczę, kiedy nie mam.”</p> <p>„Te wszystkie obrzędy w kościele to znacie. Ale przez tyle lat, to ja wszystko wiem. Poświęcenie i ognia, i wody, to wszystko w sobotę jest. W czwartek księża nogi myją sobie. W piątek Jezusa Ukrzyżowanego, to wszystko się odbywa.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>„Rodzina szwagra ze Wschodu, jak po rezurekcji przychodziła do domu, to mówili „Chrystus zmartwychwstał”, a my tego nie mówiliśmy, a teraz już się mówi. A się odpowiada „Prawdziwy zmartwychwstał.”</p> <p>„Jak się idzie do kościoła ze święconką i jak się ją poświęci, to po przyjsciu do domu już można jeść. Kiedyś tak nie było, teraz nam ci księża i ci folgują to żarcie.”</p> <p><i>Pisanki:</i></p> <p>„To w cebuli tylko jajko i farbkami ten, ten. Tam się nie wysilamy.”</p> <p><i>Święconka:</i></p> <p>„Święcenie pokarmów jest w kościele, każdy koszyk swój przy ławce trzyma. Ksiądz stawia taki duży stół i każdy swój koszyk tam stawia i wszystkie poświęci od razu, a nie tak, że przy ławce. W koszyczku to i ogień, że zapalki, i jajko. W koszyczku są zapalki, bo kiedyś taki ksiądz prowadził nas i się spytał w kościele kto ma zapalki, chodzi o ogień, ale nie wiem co. Jajko to do życia i potem te szynki, te chleby, sól, pieprz i tak dalej, baranek też, z masła. Potem się z tego koszyczka wyciąga na drugi dzień i dzieli się, to jest z wodą święconą.”</p>

		<p>„Babka wielkanocna, pozostałe ciasta i te mazurki wielkanocne.”</p> <p><i>Dzielenie się jajkiem:</i></p> <p>„Tak, tak, jajko dzielę na cztery, bo jesteśmy w czwórkę i każdy tam sobie życzenia, jak przy tym opłatku.”</p> <p><i>Rezurekcja:</i></p> <p>„Jest rezurekcyjna msza o 6. rano.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	„Lany poniedziałek jest jeszcze, ale jak jest ciepło. W tym roku było zimno, to się nie oblewali.”
19	Zielone Świątki	„To się stroi, teraz ksiądz zakazał w kościele brzózek, bo to ochrona środowiska, ale za moich młodych czasów, to się stroiło. Tatarak, nie wiem czemu tatarak, ale on miał jakieś właściwości. Miał siłę zdrowia, siły, czy czegoś tam. On jest symbolem czegoś tam, czy zdrowia, czy urody, czy czegoś tam.”
20	Boże Ciało	<p>„Mieliśmy księdza, co na Boże Ciało, to przez całą wieś [prowadził procesję]. W jednym roku tymi ulicami, w jednym tamtymi, tak, że wszyscy się musieli zaangażować w robienie ołtarzy, a teraz zawsze te same.”</p> <p><i>Czy kapliczki są ołtarzami?</i></p> <p>„Tylko krzyż, ten jeden i ten drugi są ołtarzami.”</p> <p><i>Kto robi ołtarze?</i></p> <p>„Sąsiedni mieszkańcy, ci co blisko mieszkają.”</p> <p><i>Zabieranie brzożowych gałązek z ołtarzy:</i></p> <p>„Tak, zawsze biorę (...) z tego czwartego ołtarza, bo to jest Matki Boskiej od nagłej, niespodziewanej śmierci i tą gałązkę wieszam sobie tu nad obrazem świętym w sypialni. Jak się rok skończy, to chłopaki przynoszą mi następną. To stare wyrzucam, palę je, bo to poświęcone, a nową zieloną wieszam. To już tak sama dla siebie, bo już miałam taki nagły zawał.”</p>
21	św. Jana	„Jest w Trzciance i wianki tam puszczają, no. Tam jest jezioro w Trzciance i tam jest zabawa, i tam puszczają te wianki takie.”
22	MB Zielnej	„Kwiatki, te wszystkie płody, co w sierpniu są, to niosą do kościoła na mszę, to tylko to. Takie bukiety, tam i jabłuszko nawet jest. Też nigdy nie chodziłam z takim bukietem. Kwiatki takie i zioła.”
23	MB Siewnej	„Na Siewnej się tak nie robi, ale ja nie wiem.”

24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„Jest msza w kościele, bo kościół jest pod wezwaniem Wszystkich Świętych i jest procesja, i się idzie na cmentarz. I tam na tym cmentarzu odmawia różaniec, czy co to tam i procesyjnie wyświeca pomniki, które nie były wyświęcone, ministrant chodzi z tacą między grobami.”</p> <p>„Odpust zupełny, w stanie łaskie uświęcającej. Budy kiedyś były (...) Budy przyjeżdżały z Piły (...) Od ilu lat tego nie ma... od 8–9 lat.”</p>
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1	Narodziny i chrzest	<p>„Do wyvodu idzie kobieta w kościele, to musi iść przez zakrystię, nie może przejść przez kościół. Teraz dopiero wprowadzili to. Było kiedyś dawniej, to znaczy ja już nie szłam do tego wyvodu, ale przede mną jeszcze szły. Moja siostra jeszcze w 68. szła. Do ołtarza przez zakrystię, nie przez kościół, ksiądz poświęcił coś tam, coś tam i że ona już teraz jest czysta. Bo taka kobieta po porodzie była brudna, nieczysta, o tak. Do wyvodu ksiądz się pomodlił trochę i wtedy mogła przez kościół iść.”</p>
2	Ślub i wesele	<p>„Oczepiny, to wszystko normalnie to samo. Bramy się robi, to tradycyjnie i polter też, i szkła się tłucze, i się jedzie na pochlaje. Mam zdjęcia porobione z polterów tak, że wiem. To się odbywa w piątek przed ślubem, żeby musieli jeszcze posprzątać koło domu. A na ten polter, to się szkła tłucze, a tak bezczelnie, to nawet pióra ktoś rozwalił i deszcz popadał, to już nie szło nawet pozamiatać i poograbić. U panny młodej, ale młody też jest, bo wódkę trzeba postawić.”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p>„Teraz już zanika, do kostnicy ciało wiozą, różaniec się odmawia dwa, trzy dni - zależy, ile do pochówku jest. Ale kiedyś, jak moi rodzice zmarli, to w domu leżała trumna, wszyscy sąsiedzi przychodzili i w domu się modliło, w domu się śpiewało dosyć długo i w ogóle, a na końcu się zrobiło placka, kawę, poczęstunek jakiś taki.”</p> <p>„Kostnica jest w Trzciance i ludzie jeżdżą do Trzcianki, żeby różaniec odmawiać.”</p> <p><i>Kondukt:</i></p>



		<p>„Jak moi rodzice zmarli, to szliśmy konduktem przez wieś z kościoła na cmentarz, a teraz już nie, teraz przywiozą do kościoła, a potem jadą na cmentarz, nie zatrzymują się.”</p>
4	Inne zjawiska	<p>„Jak jest burza, to ja niosę magnez do kurnika, żeby mi kurczaki nie zasnęły w skorupkach (...) Jakiś kawałek siekiery albo tasaka, jak kura siedzi na jajkach i jak one są już ułożone, wyklute prawie, to jak jest ta burza i te pioruny, to one zasną w tych jajkach, ogłuchną.”</p> <p><i>Czerwone wstążeczki:</i></p> <p>„To przy koniach, to konie czasem miały takie czerwone wstążeczki. I dzieciom do wózka ja też starałam się, ale tak niewinnie, przy głowie. Wiecie po co to się robi? Że ten pierwszy wzrok na wstążeczkę padnie, a nie na tego kogoś. A tych uroków, to mam przykłady, że są, istnieją, to wam powiem. Moja babcia na przykład ma kozę i doi, a sąsiadka idzie i mówi: ‘ale ta wasza koza dużo mleka daje’. Baba przeszła, babcia doi - krew leci. Ja bym nie wierzyła, gdyby mi tego matka nie opowiadała. Jak może krew lecieć, jak doła mleko? I wtedy odczyniali, tam takie babki, zioła prószyla na gorącą blachę i jakieś tam modły, szczegółów nie znam. Ja na przykład miałam w swoim gospodarstwie i ocieliła nam się krowa. Podciągnęliśmy cielaka pod krowę, pod te cycki, żeby pił i przyszła sąsiadka, a ten cielak tym językiem próbował łapać. Ona mówi: ‘patrz jaki silny, jak łapie tego cycka’. Od tego momentu cielę nie piło, schło w oczach i zdechło ciele. Mój mąż i teść miał konie, te konie były piękne, zawsze przy jakichś urodzinach, imieninach to konie i tylko konie były w temacie. I bronował sąsiadowi tymi końmi pole, a ten tylko ‘żebyście wy zdechły’, a koń się przewrócił, zaczął fikać nogami, to było coś strasznego. Do domu, tak się rzucał w domu, że musieli go związać, żeby się nie zabił. Dopiero taka starsza pani, ze Wschodu była, ziółka rozgrzała jakieś tam nazbierane, jakieś modlitwy tam przy tym koniu odmawiała i jakoś mu to przeszło. I z tym moim cielem to tak, jak z tą kozą i ta baba przyszła tu do mnie i ja mówię: ‘wie pani co, pani była ostatnią osobą, która to powiedziała i która ostatnia to ciele żywe widziała’. Ona mówi ‘no coś ty, to ja jestem taka.’ Może czasem ktoś ma takie oczy i nawet nie wie, że je ma. Dlatego te wstążeczki czerwone i ci, którzy już mieli w życiu takie przykłady wierzą w to.”</p> <p><i>Zdejmowanie uroków:</i></p>

		„Ten facet, co mi ciele odczyniał przyszedł, ale to musiało być przed zachodem słońca. I on wsypał owies do szklanki wody i wsypał ileś tam sztuk owsa, i z tą szklanką, i mówił tak ‘nie raz, nie dwa, nie trzy’, i coś tam jeszcze, i się modlił, i za siebie ten owies rzucał, ale to nie pomogło, bo to już po zachodzie słońca było. Może tak tłumaczył, bo mu nie wyszło, ale mówią, że jak jest już za późno, że jak takie coś się zdarzy, to trzeba od razu zgłaszać. On jeszcze żyje, to jest jeden z autochtonów.”
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		„Koło gospodyń wiejskich było i przy tym kole nie to, że były jakieś śpiewaki, ale w klubie, tam teraz jest biblioteka, tam taki facet, taki organizator, ale to nie było festiwalem. Taki teatr, takie tam występy, ale to było bardzo krótkie. Tak, że nie ma tam takich śpiewających.”
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		„To była szkoła wikliniarska, siostra mojego starego tam chodziła. Potem zakład wikliniarski otworzyli, jak ja jeszcze byłam w podstawówce. Tam była szkoła, dwa lata uczyły się zawodu w wikliniarstwie i tam robiły wszystko w wiklinie - i tacki do szklanek, i koszyki, koszyczki, pierdółki i zabawki, wszystko. Ale tak, żeby tutaj to nie. Kiedyś był facet, co robił koszyki i woził na jarmark, ale takie domowe, nie takie do pyrów duże. Ale on już nie żyje, nikt po nim tradycji nie podtrzymał, tak, że tego nie ma.”
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p><i>Kapliczki:</i></p> <p>„Zabytkowe kapliczki tak, to te, co przy drodze są. Siedem chyba jest, jedna jest na cmentarzu, to jest ta XIX-wieczna (...), jedna jest w ogrodzie, jedna jest jak na Piłę się jedzie po prawej stronie. Potem koło św. Jana jest. Potem jest jedna na osiedlu, na Wapniarni Jeden.”</p> <p><i>Krzyż:</i></p> <p>„Ten krzyż to można powiedzieć, że to jest taki pomnik poniemiecki. Tam leżą Niemcy zabici w tym miejscu, ale tego, to nikt nie wie, to tylko ja wiem (...). Tam leżą Niemcy, którzy tu zginęli w czasie wojny, nie (...). Mają tu zrobić taki pomnik, gdzie ten krzyż stoi (...). Bo teraz ten krzyż jest ogrodzony i tu</p>

		<p>mamy ołtarz jak jest Boże Ciało.”</p> <p><i>Figurka Maryi:</i></p> <p>„Facet kupił tą ziemię i ta figurka stała na gruncie państwowym, nie. On kupił jeszcze więcej ziemi, a że ta figurka stała, to jej nie rujnował, tylko ją zostawił. Ale to co było w środku, to ksiądz do kościoła wziął, a ta teraz to jest inna (...). A ksiądz, który w maju robił procesje do tej kapliczki, to tak poszarpali, bo tam dojścia nie było.”</p> <p>„A ta kapliczka, co jest jak się jedzie na Piłę, to ona od wieków już tam jest, czy od wojny. Jaka ona stara jest, to nie mam pojęcia. I ona już tam jest i ludzie tam z sąsiedztwa ją ubierają, odnawiają.”</p> <p><i>Czy odbywały się nabożeństwa pod kapliczkami:</i></p> <p>„Tak, ale za tego księdza nie. Każdy ksiądz ma swoje inne melodie, pomysły i w ogóle. Mieliśmy takiego jednego, co do tych kapliczek takie robił procesje. I się z nim rozmawiało, i litanie do Matki Boskiej odmawiano.”</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	<p>„Koło kościoła jest kamień i na nim jest odbita stopa Matki Boskiej. Ten kamień kiedyś w polu leżał. Mi moja teściowa opowiadała, że jak jeszcze była małą dziewczynką, to się przy tym kamieniu bawiła. Kiedyś ktoś ten kamień znalazł i tam była odbita stopa Matki Boskiej, to było udowodnione historycznie. Jest przeniesiony tutaj, przy kościele jest zrobiona kapliczka i ta stopa jest. Nasz kościół jest konsekrowany. Musiał więc spełniać trzy warunki: musiał być cud, musiał być kościół w gotyckim stylu wybudowany, to znaczy musiał być kamień z drewnem i ołtarz musiał być murowany. Nie przenośny, tylko murowany. A dlaczego? Dlatego, że można wyświęcać tutaj księży, dlatego.”</p>
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>„Były wota na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Były wota i zdarzały się uzdrowienia jakiegoś tam. Złote krzyżyki wisiały, łańcuszki, to było takie coś, ale teraz, co się z tym stało, to nie wiem.”</p>
4	Miejsca kultu religijnego	<p>„Pod kamieniem w maju ksiądz litanie odmawia.”</p> <p>„Mamy księdza, który raz w miesiącu w pierwszą środę miesiąca ma msze charyzmatyczne. Przyjeżdżają tu ludzie z okolic autobusami i ta msza dosyć tak długo trwa (...) Raz na niej byłam. Tam już kilka osób podziękowało za uzdrowienie. On może uzdrawiać w związku z tym kościołem konsekrowanym. I przyjeżdżają ludzie z Czarnkowa i z</p>

		Ryczywołów, i on odprawia ileś tam mszy w intencji danej osoby. Mieliśmy przykład takiego młodego chłopaka ze Trzcianki, który się motorem roztrzaskał w lesie pod Poznaniem. I matka na msze dawała, i wszyscy się modlili, i wyszedł chłopak.”
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„Do Skrzatusza idą. Jakaś tam uroczystość jest, odpust. Idą ze Trzcianki i pielgrzymka też idzie do Częstochowy. Ci nasi zawsze dołączają się do Trzcianki.”
6	Lokalne odpusty	„Odpust zupełny, w stanie łaskie uświęcającej. Budy kiedyś były (...) Budy przyjeżdżały z Piły (...) Od ilu lat tego nie ma...od 8–9 lat.”

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świąteczne

1	Dożynki	<p>„Dożynki to się odbywają w Trzciance. W tej chwili tam jest już burmistrz i rada zdecydowała, że co roku będą w innej wiosce. I w tym roku w Nowej Wsi mają być dożynki, że ma być przeznaczona jakaś pula pieniędzy na te dożynki i żeby każda wieś z tego skorzystała. Muszą zrobić ławeczki, takie coś i to później zostanie. A tak to tylko w Trzciance na stadionie i to miasto tylko korzystało. No i wieńce robiły wsie, i wtedy był konkurs na najładniejszy wieniec, i wtedy za ten najładniejszy wieniec dostawali nagrody. I potem jeszcze jest konkurs na najpiękniejszą wieś. Ale to też trzeba się zgłosić i co jakiś czas przychodzi komisja w okresie letnim i ogląda kwiatki, ogródki, gospodarstwa.”</p> <p><i>Wieńce:</i></p> <p>„Nadal robią, ale w Białej nie robi już nikt. Ta, co robiła wieńce już nie żyje, a po niej nikt nie przejął pałeczki (...) Siedem czy osiem wsi robi, czyli siedem czy osiem wieńców jest. Dużo wsi nie robi. No, bo teraz tak: te wszystkie zboża, kłosa to dużo zachodu, bo musisz te kłosa sobie pościnać, wysuszyć, bo to za kombajnami trzeba chodzić. Jak się któraś zapomni, to nie, ale jak pomyśli i pozbiera, to jest. A czasami jest tak, że dożynki już są, a zboże jest na polu.”</p>
2	Dni gminy/wsi	„Nie.”
3	Lokalne festyny	„Festyny tak, są zawody strażackie, to na pewno. Festyny organizuje SZS. Na stadionie na zakończenie sezonu piłkarskiego se zrobią, tam mają swoje ławki i mają swoje pomieszczenia i zaproszą jakieś zjeżdźalnie dmuchane. W tym czasie są zawody, dźwiganie worków czy noszenie opon, takie tam, czy jajko, kto najszybciej ubije, żeby nie wypadło.”

		„Szkoła podstawowa zabawy organizuje, SZS zabawy i sylwestra. A koła gospodyń już nie ma. Kiedyś jeszcze straż była, jak byłam mała i straż też organizowała.”
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	„Przy kole gospodyń mieliśmy kursy kulinarne, szydełkowanie, robienie na drutach, ozdoby i takie inne te pierdoły to były.”